



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (53.)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (60.)
w dniu 27 listopada 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2011 (druk senacki nr 179).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Janusz Sepioł)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobry wieczór państwu.

Rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Tematem jest przyjęty przez Radę Ministrów dokument pod tytułem „Informacja o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2011”.

Rozumiem, że pan dyrektor Sudak jest upoważniony w imieniu swoich szefów, dziś niestety nieobecnych, do przedstawienia zwięzłej informacji o tej edycji raportu. Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Polityki Strukturalnej w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Stanisław Sudak:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Bardzo przepraszam, że nie ma tu moich przełożonych. To wyjątkowa sytuacja, zawsze był minister, dzisiaj musiało stać się coś poważnego, że go nie ma. Bardzo przepraszam.

Proszę państwa senatorów, przedstawiliśmy, jak co roku, informację o realizacji Strategii Rozwoju Kraju na lata 2007–2015. Jak co roku, informacja dotyczy roku poprzedniego, w tym wypadku 2011. Dokument ten jest zwykle pisany na przełomie półrocza, żeby były już podstawowe wskaźniki gospodarcze, żeby można było je przedstawić. Niemniej jednak w tym okresie nie udało się zebrać wszystkich wskaźników i być może będą luki w niektórych wielkościach podanych w załączeniu. Niemniej jednak w ostatnich kilku miesiącach GUS uzupełnił niektóre wskaźniki, tak więc dysponujemy trochę większą wiedzą, jeśli chodzi o poszczególne wskaźniki.

Powstanie dokumentu jest wymogiem ustawowym. Wynika to z ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju z 2006 r., która nakłada na prezesa Rady Ministrów obowiązek przedkładania Sejmowi i Senatowi takiej informacji za rok poprzedni. Roczna informacja przedstawia

główne działania podjęte w ostatnim roku; wykorzystano tu materiały, które są przedstawiane przez poszczególne resorty, ale dokonujemy również własnych zestawień i analiz.

Przedmiotowe sprawozdanie składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy dotyczy działań systemowych, jakie były w tym czasie podejmowane w celu usprawnienia zarządzania rozwojem kraju.

Drugi dotyczy poszczególnych priorytetów strategii na lata 2007–2015. Chodzi o sześć głównych priorytetów, krótko je przypomnę. Pierwszy dotyczy wzrostu konkurencyjności i innowacyjności gospodarki, drugi – rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej, trzeci priorytet – wzrostu zatrudnienia i podniesienia jego jakości, czwarty – budowy zintegrowanej wspólnoty społecznej i jej bezpieczeństwa, piąty – rozwoju obszarów wiejskich, i ostatni priorytet, szósty – rozwoju regionalnego i podniesienia spójności terytorialnej. W częściach dotyczących tych priorytetów opisaliśmy główne inicjatywy, jakie w tym zakresie były podejmowane, i główne programy oraz działania, jakie były realizowane.

Kolejny rozdział, czyli trzeci, przedstawia informacje o środkach finansowych wydawanych na strategię rozwoju kraju, przy czym opiera się to na danych, jakie uzyskaliśmy na temat wykonania wydatków w układzie zadaniowym, przygotowanych przez Ministerstwo Finansów.

W czwartym rozdziale – od niego tak naprawdę zacząłem – znajduje się tabela ze wskaźnikami, która pokazuje osiągnięcia i stan poszczególnych dziedzin według takich wskaźników, jakie zostały zaprogramowane w Średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju.

Uzupełniliśmy ten materiał o załącznik, który przedstawia najważniejsze działania legislacyjne – i zwracam na to uwagę – rozpoczęte i kontynuowane w 2011 r., jako że ta strategia dotyczy tego właśnie roku.

Te informacje mają w gruncie rzeczy charakter bardziej sprawozdawczy, ponieważ pogłębione analizy są sporządzane zgodnie z ustawą o zasadach prowadzenia polityki rozwoju w raporcie trzyletnim o rozwoju sytuacji społecznej, gospodarczej i przestrzennej. Taki raport niecały rok temu był chyba omawiany również na posiedzeniu tej komisji. To nie znaczy, że przedstawiane informacje są zdawkowe. Wręcz odwrotnie. Mieliśmy pewien problem ze stopniem szczegółowości. Ponieważ sam dokument liczy powyżej stu stron, dlatego też pojawiał się problem tego, jak głęboko wchodzić w szczegóły.

Jeśli chodzi o główne działania w zakresie porządkowania systemu programowania i zarządzania polityką rozwoju

kraju, to chciałbym przypomnieć, że realizowane są one właśnie w myśl ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju i przyjętego przez rząd „Planu uporządkowania strategii rozwoju”, według którego opracowywana jest Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju, która bodajże miesiąc temu była zaakceptowana przez stały komitet Rady Ministrów, czeka na obrady Rady Ministrów. Obowiązek aktualizacji Średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju został wykonany i 25 września tego roku średniookresowa strategia do roku 2020 została przyjęta przez Radę Ministrów i tym samym sprawozdanie, które dotyczyło poprzedniej strategii, czyli tego typu sprawozdanie za rok 2011, jest ostatnim sprawozdaniem ze strategii na lata 2007–2015, jako że właśnie została ogłoszona w „Monitorze Polskim” średniookresowa strategia 2020. Następne sprawozdanie siłą rzeczy będzie już dotyczyło nowej strategii.

W trakcie przygotowywania są również tak zwane strategie zintegrowane – dziewięć strategii z czterdziestu kilku dokumentów pod nazwą strategii, przyjętych przez rząd. „Plan uporządkowania strategii rozwoju” zakładał opracowanie zaledwie dziewięciu takich strategii zintegrowanych, z tego dwie są przyjęte – Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego i Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa. Siedem strategii jest w trakcie finalizowania, spodziewamy się, że pod koniec roku zostaną one przedstawione stałemu komitetowi Rady Ministrów, a potem już niewiele brakuje do posiedzenia Rady Ministrów.

Chciałbym również wspomnieć o bardzo istotnym dokumencie, jaki został przyjęty w grudniu 2011 r. Otóż została przyjęta Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 r., a także rząd przyjął w 2011 r. osiemnaście nowych programów rozwoju. Na przykład był to Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, program wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu czy też program innego typu – budowa muzeum II wojny światowej.

W 2011 r. polska gospodarka rozwijała się w wysokim, stabilnym tempie, wykazując znaczną odporność na niekorzystne oddziaływania w gospodarce światowej i europejskiej. Produkt krajowy brutto w 2011 r. zwiększył się realnie o 4,3% i był jednym z lepszych wyników wśród dwudziestu siedmiu państw UE. Oczywiście pewne procesy, jakie zachodzą w gospodarce europejskiej, światowej dotyczą także naszą gospodarkę i w związku z tym stopa bezrobocia rejestrowanego nieznacznie wzrosła – ukształtowała się na poziomie 12,5%, chociaż według metodologii unijnej BAEL stopa bezrobocia wynosiła 9,7% i to stanowiło dokładnie poziom średniej Unii Europejskiej. Do tych wszystkich pozytywnych w sumie efektów przyczyniły się w znacznym stopniu środki z funduszy europejskich. Zakładamy, że środki europejskie w ramach polityki spójności przyczyniły się do wzrostu PKB o 0,8–0,1%. Różne są wyliczenia, ale większość z nich wskazuje na te wielkości.

Na koniec powiem, że analizowaliśmy ten poziom wydatków z budżetu państwa, a także środków europejskich i według naszych wyliczeń 49% wydatków wiązało się z realizacją Średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju. Tyle w skrócie. To taki podstawowy przegląd tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos, może polemizować?

Bardzo proszę.

Senator Marek Martynowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym zadać pytanie panu dyrektorowi. Dlaczego omawiamy te informacje dopiero teraz, w listopadzie, skoro we wprowadzeniu jest napisane, że ustawa nakłada na prezesa Rady Ministrów obowiązek przekazania Sejmowi i Senatowi do dnia 31 lipca każdego roku informacji o realizacji średniookresowej strategii rozwoju?

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Polityki Strukturalnej w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Stanisław Sudak:

Jak wspominałem, dokument jest przygotowywany tak, aby się zmieścić w tym czasie. O ile wiem, prezes Rady Ministrów przekazał tę informację bodajże w sierpniu do Sejmu.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

To jest istotna kwestia. Pytanie, czy wina leży po stronie rządu, czy po stronie Sejmu, Senatu... Szczerze mówiąc, mam tę samą refleksję – dlaczego dostajemy to pod koniec listopada? Kiedy to trafiło do Senatu?

(*Głos z sali:* Pod koniec września. Skierowane zostało to pod koniec września do komisji. Marszałek niezwłocznie kieruje do komisji...)

Marszałek otrzymał to dopiero we wrześniu, tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

Już po wakacjach.

Bardzo proszę, senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Skupiłbym się nie tylko na terminie. Oczywiście to jest sugestia na przyszłość, ale ja chciałbym zapytać o konkretne realizacje programów i pańską opinię na ten temat. Bez wątplenia sprawdził się – mogę tak powiedzieć z przekonaniem – Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. Czy będzie kontynuacja tego z punktu widzenia Ministerstwa Rozwoju Regionalnego?

Druga kwestia – Program Gambit. O ile wiem, kończy się także ten program. Czy będzie coś w zamian i z jakich środków? Chodziło tu o drogi zaufania, było sporo problemów na przykład na drodze krajowej nr 8. Na różnych odcinkach tej drogi zostało poprawione bezpieczeństwo,

niemniej pozostały jeszcze takie... Wiem, że są projekty, ale w związku z zakończeniem Programu Gambit nie ma źródła finansowania. Czy w przyszłości będzie to kontynuowane?

Mam jeszcze jedno pytanie. Na jakim etapie jest program „Budowa i wyposażenie wojewódzkich centrów powiadomienia ratunkowego”? Jak wiemy, zmienia się to pod względem geograficznym i dlatego jest to doposażenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Dyrektoro, mam uwagę dotyczącą wprowadzenia, które mamy przed sobą. Na końcu tego wprowadzenia jest mowa o tym, że to sprawozdanie jest przygotowane tak, aby wykraczało poza okres wychodzenia ze spowolnienia gospodarczego. Myślę, że powinniśmy wprost nazywać tę sytuację, w jakiej jesteśmy. To jest po prostu kryzys gospodarczy, a nie spowolnienie i wychodzenie z tego spowolnienia. Ale to sprawozdanie jest już przyjęte, tak więc to pozostaje tylko w sferze uwag.

Ważnym elementem związanym z osiągnięciem celów, z realizacją priorytetu konkurencyjności i innowacyjności gospodarki jest liczba łączy szerokopasmowych i wykonanie tego wskaźnika w odniesieniu do liczby ludności. W 2005 r. ten wskaźnik wynosił 1,9%, a w 2010 r. było to już 14,9%. Mam pytanie do pana dyrektora, czy była robiona analiza tego – po skorygowaniu, bo tak to zapewne się stanie w tej strategii do 2020 r. – czy poziom 26% w 2015 r. jest możliwy? Jak to wygląda?

Bardzo ciekawa jest informacja, która pokazuje, jak bardzo zwiększa się liczba łączy szerokopasmowych w stosunku do liczby ludności; oczywiście w procentach. Jednocześnie kiedy patrzymy na wydatki na technologie informacyjne w procentach do PKB, to mamy ciekawą sytuację, że one w poszczególnych latach, od 2005 r., a właściwie od 2007 r., zaczynają maleć. Pozostaje to trochę w sprzeczności, moim zdaniem, jeśli chodzi o liczbę łączy szerokopasmowych.

I jeszcze jedno pytanie. Być może panu dyrektorowi wiadomo, jak wygląda realizacja jednego z ważniejszych projektów związanych z łącami szerokopasmowymi, mówię tu o projekcie we wschodniej Polsce – budowie światłowodów, która umożliwi zwiększenie liczby łączy szerokopasmowych. Mam informacje – być może nieaktualne – że projekt ten jest opóźniony. Boję się, że nie zdążymy go wdrożyć do roku 2015. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy pan dyrektor mógłby to już skomentować? A może ktoś z pana współpracowników? Proszę o odpowiedź, ale na te pytania może odpowiedzieć ktoś z pana ekipy.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Polityki Strukturalnej w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Stanisław Sudak:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo!

Jeśli nie uda mi się odpowiedzieć na jakieś pytanie podczas tego posiedzenia, to będę się starał przedstawić później informację na piśmie. Odniosę się teraz do poszczególnych pytań. Jeśli chodzi o transport, to trzeba podkreślić, że środki na ten cel są największymi środkami z funduszy europejskich; stanowią priorytet, przynajmniej w dotychczasowych działaniach. Założenia dotyczące następnej perspektywy finansowej... Aczkolwiek kładą nacisk w szczególności na działalność związaną z innowacjami, na podniesienie konkurencyjności gospodarki właśnie w ten sposób – poprzez badania i rozwój, jednakowoż udział wydatków na transport – bardzo wstępnie zakładając, bo jak wiemy sytuacja jest płynna i nie ma ostatecznych uzgodnień – również należy do najwyższych. Za poszczególne programy odpowiadają właściwe ministerstwa, ale jestem przekonany, że sprawy transportu będą traktowane należycie. Znałem mi się starania nie tylko jednego ministerstwa, ale także chociażby Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które bardzo duży nacisk kładzie na kwestie dróg lokalnych.

Podobnie jest, jeśli chodzi o sprawy związane z powiadomianiem ratunkowym. Założenia finansowe przygotowane w ramach Średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju do roku 2020 zdecydowanie podwyższają środki rozwojowe na ochronę zdrowia. Zatem ten element będzie także brany pod uwagę.

Jeśli chodzi o sprawy związane ze spowolnieniem, to wydaje się, że produkt krajowy brutto rzędu 4,3% w 2011 r., 3,9% w 2010 r. należy do najwyższych wśród krajów Unii Europejskiej. Na podstawie tych danych trudno stwierdzić, że jest to sytuacja kryzysowa. Uznaliśmy, mając na względzie takie dowody, takie dane statystyczne, że raczej jest to spowolnienie gospodarcze.

Jeśli chodzi o kwestie łączy szerokopasmowych, to trwają przygotowania dwóch dokumentów rządowych; jeden dotyczy rozwoju łączy szerokopasmowych, a drugi – cyfryzacji. Dynamika wzrostu tych łączy szerokopasmowych i procesów związanych z informatyzacją i cyfryzacją jest bardzo duża w ostatnich latach, aczkolwiek trzeba przyznać, że w tej sprawie nadal jest wiele do zrobienia. To nie jest gołosłowne stwierdzenie, ponieważ w porównaniu z krajami unijnymi niestety jesteśmy nie najlepiej notowani... Mamy spory dystans w stosunku do krajów Unii. Tak więc w tej sprawie jest wiele do nadrobienia. Wspomniałem o tych dwóch dokumentach rządowych, które będą realizowane, przygotowany jest program wsparcia cyfryzacji ze środków unijnych.

Jeśli chodzi o światłowody, to przyznam, że nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie teraz i postaram się przedstawić informację pisemną.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Obremski jeszcze się zgłaszał.

Senator Jarosław Obremski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Z pewną nieśmiałością zabieram głos, bo pierwszy raz zdarza mi się pracować nad takim dokumentem. Formuła jest taka, żeby zadawać pytania, ale ja mam kilka uwag ogólnych. Otóż nie jestem przekonany, że po przeczytaniu tego dokumentu mam większą wiedzę o tym, co się zdarzyło w Polsce w 2011 r. Jest to dokument, w którym napisano, co robiono, ale nie napisano, co zrobiono. Formuła jest taka, żeby można było to skopiować za rok, coś wykreślić, coś dopisać, ale nie daje to szansy na wyciągnięcie wniosków, co się nie udaje. Ale też jest to dokument, którym rząd nie umie się pochwalić. Zatem ani jedno, ani drugie. Jest tu taka biurokratyczna sprawozdawczość, że na przykład poprawiliśmy bezpieczeństwo w szkołach, wydając na jakiś tam projekt 250 tysięcy zł, zatem znów schodzimy do jakiejś szczegółowej informacji, która została gdzieś w resortach przygotowana. Mam wrażenie, że brakuje próby powiedzenia, jaki był cel w danym roku. Niektóre sprawy można sparametryzować – ile zostało zrealizowane, a jeżeli coś nie zostało zrealizowane, to jakie są tego powody, że na przykład nie zbudowano takiej ilości dróg: bo przeszliśmy na transport rzeczny czy po prostu się pewne rzeczy nie udały. Jaki jest mechanizm zaradczy? W taki sposób nic nie zostanie zrealizowane do końca tej przyjętej strategii.

Ten dokument jest określany jako realizacja strategii rozwoju kraju, ale mam wrażenie, że to jest to, co bezpośrednio podlega rządowi i nie uwzględnia się innych wymiarów służby publicznej, chociażby samorządu, a być może to jest jakiś element strategicznego patrzenia na państwo.

Chciałbym też zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Tutaj jest sympatyczne chwalenie się na temat programu budowy, uruchomienia przewozów kolejami dużych prędkości w Polsce; kontynuowano prace nad studium wykonalności. Wszystko jest okej, ale już w styczniu 2012 r. zostało to de facto wyrzucone, czyli przełożone na 2030 r. – wtedy miał być powrót do tego tematu. Rozumiem, że to jest fotografia 2011 r., niemniej znowu mamy do czynienia z zasadą „co robiono”, a nie „co zrobiono”.

Druga kwestia. Jest tam napisane, że polska strategia energetyczna ma na celu zapewnienie stabilnych dostaw paliw i energii oraz że opracowano projekt programu polskiej energetyki jądrowej. Znowu odbieram to tak, że w ostatnim czasie było jakieś wahnięcie i szybkość wdrażania pewnych pomysłów... rozumiem, że budowa reaktorów atomowych to jest zadanie na wiele lat, ale odbieram to tak, że nawet w wymiarze projektu przebiega to niezmiernie wolno.

Trzeci szczegół dotyczy zbiornika Racibórz. To jest coś, co chyba od 2003 r. jest wpisywane do każdej strategii. W dalszym ciągu kontynuowano prace projektowe nad zbiornikiem Racibórz Dolny, tak? Czy jest szansa, żeby kiedyś wyjść z etapu desek kreślarskich do wbicia pierwszej łopaty?

Mam zatem pytania o kolej dużych szybkości, o energetykę jądrową i Racibórz; to trzecie może bardziej szczegółowe.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czy ktoś z senatorów się jeszcze zgłasza?
Bardzo proszę, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Myślę, że każdy czyta ten dokument tak, jakby czasami chciał go widzieć. Jeśli czytam, że coś zrealizowano, to wydaje mi się to jasne. Zatem mam tu troszkę inne zdanie. Być może ten dokument nie spełnia oczekiwań każdego z nas, ale jeśli jest napisane, że coś zrealizowano, to zrealizowano.

Chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Rozwoju Regionalnego może wpłynąć na to, aby w programach EWT po stronie polskiej było mniej wypełniania różnego rodzaju bibuły? W Czechach jest to bardzo dobre narzędzie, pokazuje wręcz za pomocą liczb, co zrobiono. Moja sugestia jest taka, żeby to znacznie uprościć, bo gminy transgraniczne, szeroko rozumiane, korzystają z różnych projektów, ale, jak twierdzą, u nas to jest droga przez mękę.

Chodzi mi też o rynek pracy i edukację. Po analizie tego, co do tej pory – sądzę, że będzie tak, jak powiedział mój przedmówca – mają z tego wynikać pewne wnioski na kolejną perspektywę, jeśli ona oczywiście będzie. Tylko w jakim wymiarze? Czy nie można byłoby stworzyć programów, które odpowiadałyby rynkowi pracy? Gdzie jest pokazana analiza stref ekonomicznych? Edukację, szczególnie w tych regionach, warto wesprzeć na poziomie zawodowym; już nie mówię, czy to jest szkoła typowo zawodowa, czy technikum zawodowe...

I ostatni element, na który chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy szeroko rozumianych programów konkurencyjności. Tutaj jest analiza tego, ale w jakim, pana zdaniem, kierunku powinno podążać – czy konkretnie w branżach, czy sektorowo – wspieranie tej konkurencyjności? Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Innowacyjna gospodarka... Już jest nowe podejście.)

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Polityki Strukturalnej w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Stanisław Sudak:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Wspomniałem na początku, że mieliśmy problem ze stopniem szczegółowości materiału, bo gdybyście chcieli omówić szczegółowo wszystkie inicjatywy i dodać do tego komentarze, to dokument miałby pewnie ze trzysta stron, jeśli nie więcej. I wtedy już zupełnie trudno byłoby się połapać w tym, co tak naprawdę zrobiono, a czego nie. Staraliśmy się to przedstawić w miarę możliwości w zwięzły sposób, pokazać najistotniejsze inicjatywy. Rozumiem, że nadal

nie jest to doskonałe i przyjmuję krytykę – w następnych materiałach należałoby w bardziej jasny sposób podawać pewne kwestie. Wspomniałem również, że jeśli chodzi o pewne bardziej pogłębione analizy, to są one sporządzane w raporcie zbiorczym, tak zwanym trzyletnim, ale także przygotowują je poszczególne resorty, w odniesieniu do swoich obszarów, do swoich dziedzin, także do programów, które te resorty realizują. Dlatego więcej informacji o poszczególnych programach można się dowiedzieć, analizując te raporty, które przedstawiają poszczególni ministrowie. Jeśli chodzi o szczegóły, to najczęściej odbywa się to na zasadzie interpelacji, które zarówno panowie posłowie, jak i senatorowie przedstawiają. Najczęściej są to bardzo szczegółowe sprawy, do których poszczególni ministrowie się odnoszą.

Jest pewien problem z uwzględnieniem działań, które podejmują samorządy. Jednostkom samorządowym trudno coś narzucić, bo byłoby to niezgodne z zasadami samorządności. Aczkolwiek jesteśmy w kontakcie z samorządami i pewne inicjatywy w tym względzie także zostały podjęte. Na przykład w ustawie o samorządzie województwa udało się wprowadzić zapis, który mówi, że strategię rozwoju województwa powinny być zgodne z celami Średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju. Powinno to dać pewną spójność programowania w skali całego kraju i pewien wpływ na treści, które samorządy zawierają w swoich dokumentach programowych, w szczególności w strategiach rozwoju województwa.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że powszechny jest, wymagany zresztą prawem, obowiązek konsultacji społecznych, w tym z organizacjami pozarządowymi. Wiele dokumentów rządowych, programowych, wiele ustaw podlega temu obowiązkowi i jest to bardzo, trzeba przyznać, pożyteczna instytucja, ponieważ wskazuje na różne punkty widzenia i daje różne odpowiedzi.

Jeśli chodzi o decyzje dotyczące kolei dużych prędkości, energetyki jądrowej czy innych dużych inwestycji, to trudno jest w wieloletnich dokumentach programowych przesądzić jednoznacznie, że takie inicjatywy, takie przedsięwzięcia będą podejmowane. Ten wątek jest zapisany w Strategii Rozwoju Kraju 2020, a także w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. On jest zapisany fakultatywnie, nie ma jednoznacznej... może inaczej, jest powiedziane, że jeśli warunki ekonomiczno-finansowe pozwolą, to takie decyzje będą podjęte, ale prowadzone są prace analityczne w tym zakresie. Dlatego też, jeśli chodzi o rok 2020, to nie zostało to powiedziane wprost, ale jest informacja o tym, że takie decyzje mogą być podjęte. Ogólnie strategię wytyczają kierunki rozwoju, nie wchodzi w nadmierne szczegóły. Na ich podstawie, zwłaszcza tej średniookresowej, podejmowane są – jak wspominałem – strategię zintegrowane, niektóre o charakterze sektorowym; strategia rozwoju transportu czy też strategia bezpieczeństwa energetycznego mają taki charakter. I tam tych szczegółów programowych jest trochę więcej. Dopiero na podstawie tego i faktycznych możliwości finansowych państwa przyjmowane są programy, które są – jak państwo doskonale wie – wpisywane do ustawy budżetowej i mają zagwarantowane środki. Jest to pewien logiczny ciąg podejmowania decyzji, zwłaszcza takich, które wiążą się

z wysokim obciążeniem finansowym, z potrzebą zabezpieczenia dużych środków. Choć, jak wspominałem, środki na infrastrukturę są rzeczywiście duże i najprawdopodobniej będzie to ostatnia perspektywa finansowa z takimi znacznymi, miejmy nadzieję, możliwościami.

Przyjmuję uwagę dotyczącą biurokracji. Zwrócę się do swoich zwierzchników i do stosownego departamentu z sugestią i pytaniem, czy nie dałoby się czegoś zrobić, aby to biurokratyczne podejście było przynajmniej nie większe, niż w sąsiednich krajach.

Poważne inicjatywy są związane z rynkiem pracy i z edukacją. Jutro będziemy nad tym dyskutować, zwłaszcza w kontekście rozwoju zasobów ludzkich. Przygotowywana jest strategia rozwoju kapitału ludzkiego, która sprawy edukacji, sprawy rynku pracy, sprawy uczenia się przez całe życie – bo to ma istotne znaczenie dla rynku pracy – porusza.

Jeśli chodzi o strefy ekonomiczne, to o ile wiem z informacji z Ministerstwa Gospodarki, jest to nadal wykorzystywana szansa dla rozwoju kraju. Jest wiele spółek, które korzystają z udogodnień, jakie w tych strefach są przewidywane. Ale podzielałbym pogląd związany z badaniem rynku pracy, badaniem popytu na określone profesje. Nadal potrzebna jest tutaj pewna synchronizacja nauki, oświaty z potrzebami, jakie występują na rynku, chociaż jak zwykle natura tego tematu jest dość specyficzna. Mianowicie potrzeby są określone teraz, a zanim się wyedukuje młodego człowieka, to często trwa to parę lat.

Jeśli chodzi o kwestię konkurencyjności i innowacyjności, to w tej chwili została ona postawiona w szczególności przez Komisję Europejską, ale nie tylko, na pierwszym miejscu. Ten cel jest szczególnie wskazywany zarówno w strategii „Europa 2020”, jak i w innych dokumentach, w tym także w założeniach przygotowywanej umowy partnerstwa dotyczącego perspektywy finansowej na lata 2014–2020, gdzie zwłaszcza kwestie innowacyjności, rozwoju B+R są poruszane. Polska znacznie odstaje w tym zakresie, aczkolwiek jest pewien postęp. Niemniej jednak są zaprojektowane konieczne działania, które tę polską innowacyjność, a przez to i konkurencyjność, powinny poprawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czy jeszcze ktoś z panów? Pan senator Ortyl i pan senator Słoń, tak?

Chciałbym się zorientować, kto jeszcze z państwa... Jeszcze pan senator Martynowski. Dobrze.

Pan senator Ortyl, bardzo proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Bardzo prosiłbym jeszcze pana dyrektora o przedstawienie tego systemu zbierania wartości wskaźników. Nie wszystkie te wartości opierają się na danych GUS, ale budzi moje zastrzeżenia to, że w 2011 r. wskaźniki pewnej sfery, szczególnie konkurencyjności i innowacyjności gospodarki czy związanej z poprawieniem infrastruktury, są po prostu puste. Ministerstwo Gospodarki mogłoby odpowiedzieć,

dłaczego nie ma na przykład danych związanych z wpływem bezpośrednich inwestycji zagranicznych. To jest wskaźnik, który opiera się na informacjach NBP. Czytałem te informacje prasowe za 2011 r., więc mnie trochę to dziwi. Być może to były jakieś wstępne dane, ale one też są wartościowe, mogłyby być podane z taką uwagą, jak niektóre inne.

Mam też pomocnicze pytanie do Ministerstwa Gospodarki o możliwość przedłużenia działalności specjalnych stref ekonomicznych. Ten problem nie jest rozwiązany, a przy okazji tego wskaźnika już widzimy, że na przykład w roku 2009 w stosunku do roku 2010 te nakłady spadły z 13 miliardów dolarów aż do 9 miliardów. W 2011 r. jest trochę lepiej... już nie będę zastępował tych informacji Ministerstwa Gospodarki.

Kwestia energochłonności trochę mnie niepokoi, bo ten wskaźnik pokazuje, że energochłonność rośnie. I dziwi mnie brak wskaźnika udziału energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Te kwestie są na bieżąco monitorowane, jesteśmy związani pewnymi zobowiązaniami europejskimi i w moim odczuciu brak tych danych osłabia ten dokument.

Poproszę ministerstwo infrastruktury o komentarz, jeżeli chodzi o wykonanie wskaźnika związanego z drogami ekspresowymi, autostradowymi w stosunku do planów na 2010 r. i na 2015 r. Te wskaźniki trochę się rozchodzą i dlatego prosiłbym o odpowiedź, czy w tej strategii „Europa 2020” nastąpi jakaś ich korekta.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję.

To może jeszcze pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Dyrektorze, mam pytanie, które być może trochę wykracza poza zakres informacji o realizacji strategii rozwoju kraju, ale ponieważ dotyczy środków wydatkowanych w 2011 r., to zadanie tego pytania wydaje się zasadne. Otóż w ubiegłym roku nagminna była praktyka – zresztą szeroko kontestowana przez opinię społeczną i organizacje zajmujące się przejrzystością życia publicznego – wykorzystywania środków przeznaczonych na promocję programów operacyjnych, regionalnych, programu „Kapitał ludzki” przez samorządy województw do autopromocji; szczególnie chodzi o zarządy tych województw. Prawdopodobnie do państwa trafiały różnego rodzaju informacje na ten temat; szczególne nasilenie tych kampanii promocyjnych było w okresie przedwyborczym, a zatem jesienią 2011 r. Czy, mając to na uwadze, ministerstwo dopracowało się jakichś standardów bądź pracuje nad swego rodzaju kodeksem honorowym, który uniemożliwiłby autopromocję członków zarządów województw przy okazji promowania programów operacyjnych, programu „Kapitał ludzki”? To wprawdzie jest wymagane w tych programach, ale niekoniecznie aktorami w spotach reklamowych muszą być członkowie zarządów. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Jeżeli pan ma ochotę się odnieść, to tak, jeśli nie, to proszę tego nie robić.

Pan senator Martynowski.

Senator Marek Martynowski:

Panie Dyrektorze, mam konkretne pytanie dotyczące tego, co jest na trzydziestej czwartej stronie tego dokumentu. To jest priorytet drugi, infrastruktura transportowa. Tam jest takie zdanie, że od lipca 2011 r. uruchomiono system elektronicznego poboru opłat od autobusów i pojazdów samochodowych viaTOLL. Jak niedawno się dowiedzieliśmy, ten system nie działa. Czy w takim razie ta informacja jest tylko o tym, że to uruchomiono, ale nie działa, czy... Nie wiem, czym tu się można pochwalić.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Polityki Strukturalnej w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Stanisław Sudak:

Jeśli chodzi o to ostatnie pytanie, to poproszę przedstawiciela ministerstwa transportu, aby... Chyba taka właśnie informacja dotarła do nas z ministerstwa transportu.

(Głos z sali: Dzisiaj jest informacja w gazetach, że to przestało działać...)

Odniosę się do kwestii wskaźników. Nie ma tu, Panie Senatorze, żadnej złośliwości czy też woli niepokazania czegokolwiek. Wszystkie wskaźniki były przygotowywane zgodnie z trybem, jaki udostępnia Główny Urząd Statystyczny. Rzeczywiście nie wszystkie są jeszcze dostępne, trudno to powiedzieć, ale w międzyczasie pojawiło się wiele nowych wskaźników. Zatem jesteśmy w stanie uzupełnić tę tabelę stosownie do tych wskaźników, które już są. Niektóre ze wskaźników pochodzą z innych źródeł, więc staramy się, aby były uzupełnieniem w stosunku do tych podstawowych. Gotów jestem udostępnić tę tabelę, którą mam, ona jest z października bieżącego roku, tu tych miejsc pustych jest znacznie mniej, aczkolwiek niektóre są, bo proces zbierania danych statystycznych i ich obróbki trwa dość długo – niektóre są szybciej, niektóre później. Na przykład wskaźniki, które odnoszą się do podziałów regionalnych, są przygotowywane z opóźnieniem nawet dwuletnim, tak więc... I to nie jest niczyja zła wola, po prostu tak długi jest ten proces. Być może trzeba go usprawnić poprzez jakąś informatyzację czy jakieś inne działania. Niemniej jednak taka jest prawda.

Jeśli chodzi o kwestie samorządów i ich autopromocji, to trudno mi podać jakieś przykłady w tym zakresie. Wydaje mi się, że... Nie chciałbym tego szerzej komentować, bo nie są mi znane jakieś konkretne przypadki. Jest to być może promocja przede wszystkim możliwości, jakie ma dane województwo. To jest trochę tak, jak z tym hasłem, które propagujemy ostatnio, że wszyscy korzystają z tych środków, ale nie każdy je widzi. Wydaje się więc, że pewna promocja i wzmożona informacja o tych środkach, o możliwościach korzystania z tych środków, o ich efektach jest potrzebna. Tak więc ja bym w ten sposób traktował informacje, które na ten temat się pojawiają.

Ponieważ są przedstawiciele innych resortów, to może poproszę o uzupełnienie odpowiedzi na te szczegółowe pytania.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem, że do ministerstwa transportu było pytanie, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Zatem przełożymy te pytania do resortów, nie ma wyjścia.

Widzę, że senator Dobkowski się jeszcze zgłosił. Czy jeszcze ktoś z senatorów chciałby zabrać głos? Nie.

(Senator Wiesław Dobkowski: Dziękuję bardzo.)

To jeszcze ja się zapisuję do głosu i zamykam listę mówców.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję bardzo.

Na stronie trzydziestej czwartej są poruszone dwie sprawy, które mnie niepokoją. Pierwsza, że liczba zgonów z powodu chorób układu krążenia utrzymuje się ciągle na wysokim poziomie. Jest tu podane, że w 2010 r. wynosiła czterysta pięćdziesiąt pięć i siedem dziesiątych osoby na sto tysięcy ludności. Ile zgonów było w roku 2011? Tu nie ma informacji, zatem prosiłbym o uzupełnienie, czy się polepszyło, czy się pogorszyło.

I druga sprawa dotyczy budowy dróg krajowych w latach 2008–2012 i 2011–2015. I jest informacja, że w roku 2011 podpisano umowy na budowę 307,35 km dróg krajowych, w tym 72,24 km autostrad. I później jest jeszcze podana liczba dróg ekspresowych i to, ile było tych planowanych dróg łącznie. Zatem tu się mówi o podpisaniu umów, ale nie ma informacji, czy te umowy zostały zrealizowane, czy oddano te autostrady. Zresztą myślę, że 72 km autostrad to chyba nie jest jakiś rewelacyjny wynik. W takim tempie to my będziemy gonili Europę dość długo. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan dyrektor chciałby może skomentować?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Polityki Strukturalnej w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Stanisław Sudak:

Jeśli chodzi o zgony z powodu chorób układu krążenia, to ostatnie dane mamy za rok 2010. Ale jeśli popatrzymy na poszczególne lata, to w 2009 r. było czterysta sześćdziesiąt sześć na sto tysięcy ludności. Zatem się poprawiło, ale trzeba też uczciwie powiedzieć, że w roku 2008 było czterysta pięćdziesiąt cztery, zatem ta liczba się waha. Być może należałoby brać pod uwagę – w tej trudnej i skompli-

kowanej materii – znacznie dłuższy okres, porównywać na przykład wskaźniki co dziesięć lat, a nie co roku, bo wtedy widać jakiś proces.

Jeśli chodzi o drogi, to nie ma tutaj przedstawiciela ministerstwa transportu, ale w tej informacji mówimy o umowach podpisanych, ale także o tym, że łącznie w ramach programu oddano do użytku 403,8 km dróg krajowych, w tym 217 km autostrad, dróg ekspresowych, obwodnic i tak dalej. Ta informacja jest przedstawiona, przynajmniej tak mi się wydaje.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, obradujemy nad informacją o realizacji strategii na dziewięć lat. To jest dość nietypowy okres, ale minęło już pięć lat – przynajmniej taki jest ten raport – czyli 55% czasu już upłynęło. Były lata bardzo dobre – mówię o wymiarze gospodarczym – czyli 2007, 2008, 2011 r., i lata kiepskie czy bardzo złe, jak 2009 r., 2010 r. W zasadzie to był okres co najmniej przeciętny albo raczej powyżej przeciętnego. W każdym razie nic gwałtownie... Nie można uznać tego za okres jakiegoś wielkiego załamania, jakiejś katastrofy czy tragedii. Wręcz przeciwnie, to było w zasadzie pięć przyzwoitych lat.

I muszę powiedzieć, że w dużym stopniu podzielałam wątpliwości senatora Obremskiego, który ma kłopot z lekturą tego dokumentu i odczytuje go bardziej jako sprawozdanie z działań na rzecz realizacji, a nie informację o stanie realizacji strategii. W czym jest kłopot? Najcenniejszą... Oczywiście jest przyjemnie się dowiedzieć, co działo się w kraju, i jest wiele ciekawych spraw – to, że w jakimś domu dziecka zorganizowano turnieje piłki nożnej, a Komitet Badań Naukowych nazwał muzycznie wszystkie swoje programy wspierania. Ale najcenniejszą sprawą są jednak parametry kontrolne, wskaźniki wykonania. To jest dosyć złożony zbiór, bo liczący pięćdziesiąt pięć parametrów. Mogę państwu jako ciekawostkę powiedzieć, że rocznik regionalny Unii Europejskiej opisuje trzydzieści parametrów, zatem tego jest dosyć dużo. Sprawdziałem, które parametry wskazują, że strategia zdecydowanie nie będzie wykonana – nie ma żadnych szans, biorąc pod uwagę dotychczasowe tempo, dosyć przyzwoity czas. Jest przynajmniej szesnaście takich parametrów. Dotyczy to spraw zupełnie fundamentalnych, ważnych. Wydawało mi się, że raport z wykonania strategii powinien się koncentrować na głównych parametrach jej wykonania i powinno być zaznaczone na zielono, co się udaje czy jest ponad program, na czerwono – co jest zagrożone. Powinno się definiować, dawać diagnozę tego, co się dzieje. Czy nie jest tak, że strategia w dużym stopniu jest już niewykonalna? Jeżeli w kilkunastu podstawowych parametrach widać, że tak nie będzie, to potrzebna jest jakaś diagnoza albo jakieś wyjaśnienie. Okazuje się, że po upływie tych 55% czasu będzie nowa strategia, do roku 2020, czyli zaczniemy otrzymywać sprawozdania dotyczące innego dokumentu. To nie jest dobra praktyka, jak po realizacji nieco ponad połowy strategii przystępujemy do czegoś nowego. Coś musiało się wydarzyć. Albo się okazuje, że to jest po prostu nieaktualne, złe, albo niewykonalne, albo to jest tak dobre, że możemy sobie postawić

cele jeszcze ambitniejsze. Szczerze mówiąc, nie wiem, co takiego się wydarzyło, że teraz przyjmujemy inny horyzont. Najchętniej dowiedziałbym się, które z mierników kontrolnych okazały się... może nie mierników kontrolnych, przepraszam, które z celów opisanych pewnymi wskaźnikami nie będą zrealizowane i jakie w związku z tym będą podjęte działania? Żeby nie być gołosłownym, podam może przykład tego, co sobie zaznaczyłem na czerwono. Na przykład średnia stopa inwestycji we wszystkich latach była wyraźnie niższa niż się zakładało. Deficyt sektora instytucji rządowych, łączna długość dróg ekspresowych i autostrad, turyści zagraniczni, stopa bezrobocia i tak dalej. Na przykład poziom urbanizacji spada, a nie rośnie. To nie są drobne rzeczy, to są strategiczne wskaźniki.

Kolejna sprawa – struktura finansowania. Największym priorytetem, który pochłoniął najwięcej środków, jest bezpieczeństwo – ponad 33%. Zatem pierwsze wrażenie jest takie: część socjalna pochłonęła największą część środków na realizację strategii rozwoju kraju. Ale jak się popatrzy troszkę głębiej, to tam mieści się cała obronność. I w jednym rozdziale są: bezpieczne wakacje, profilaktyka a teatr w zwalczaniu narkomanii, pobyt w Afganistanie, obrona Wybrzeża. To są kompletnie różne światy. Ale wnioski są zdumiewające – najbardziej kosztowna jest polityka socjalna. A tak nie jest, bo tam jest armia. Pytanie, czy w strategii rozwoju kraju problem obronności i pozycji międzynarodowej kraju nie powinien być w ogóle wyodrębniony jako inny priorytet, inaczej oceniany.

Po tej lekturze muszę powiedzieć tak: nie wiem, jak jest realizowana ta strategia. Nie wiem, w którym miejscu jesteśmy. Mamy dwanaście obszarów, których realizacja jest bardzo dobra, szesnaście, w których nie ma żadnych szans wykonania i około trzydziestu, w których nie wiem, jak jest, ale prawdopodobnie to jest osiągalne. Jesteśmy zatem w rozkroku. Nie wynoszę z tego raportu syntetycznego obrazu i nie mam informacji na temat tego, co się dzieje w obszarach krytycznych, jaka jest na to recepta. Chciałbym na koniec tej filipiki wyrazić nadzieję, że jeśli będziemy otrzymywać sprawozdania już z innej strategii, do roku 2020, to może trzeba przemyśleć to, jak powinny wyglądać raporty z jej realizacji, żeby nie były jedynie raportami o działaniach na rzecz realizacji, tylko diagnozą tego, co się tak naprawdę dzieje i gdzie są zagrożenia. Tylko taka rozmowa ma sens. Dziękuję bardzo państwu za uwagę.

Jeżeli pan dyrektor chciałby jeszcze to skomentować, to bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Koordynacji Polityki Strukturalnej
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Stanisław Sudak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie chciałbym polemizować. Słucham wnikliwie i zapisuję uwagi – będziemy się starali wykorzystać te wszystkie sugestie, które tutaj padły. Niektóre rozwiązania już inaczej wyglądają w nowej strategii, niż w poprzedniej. Na przykład właśnie obronność została wyodrębniona w osobny priorytet.

Chciałbym zauważyć, że nie wszystko zależy od strategii i działań państwa. Proszę mieć na względzie czynniki zewnętrzne, które wpływają – niezależnie od tego, czy rząd chce, czy nie chce – na pewne procesy. Najlepszym miernikiem, bo lepszego jak na razie chyba nie ma, jest produkt krajowy brutto. Jego tempo wzrostu pokazuje, że jesteśmy jednak gospodarką otwartą i działania na rynkach światowych wpływają także na to, co się u nas dzieje.

Strategia została zaktualizowana zgodnie z ustawą. Taki jest wymóg ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, aby co cztery lata aktualizować strategię ze względu na czynniki wewnętrzne, zewnętrzne, o których wspominałem, również ze względu na pewne unijne strategie, które się zmieniają; istnieje również potrzeba myślenia o otoczeniu, o dostosowaniu horyzontu czasowego. Ta strategia też stara się dopasować do tego i uwzględniać te elementy.

O wskaźnikach mówiliśmy, będziemy się starali, aby nie było ich za wiele. Taka selekcja została już dokonana.

Dziękuję za wszystkie uwagi. Będziemy starali się je wykorzystać.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję bardzo.

Dodam tylko, że jeśli chodzi o wszystkie wskaźniki, to rzeczywiście czeka nas trzęsienie ziemi, bo jak ogłosił prezes GUS, wszystkie podstawowe będą przeliczone na ludność rezydującą, a nie ludność faktyczną. To jest mniej więcej różnica półtora miliona. Zatem wszystkie wskaźniki PKB, aktywności zawodowej, bezrobocia, struktury bardzo się zmieniają, jedne się pogorszą, drugie się polepszą, ale nie będzie ciągłości danych, które są w tym raporcie. I tą optymistyczną informacją...

(Głos z sali: Jeszcze przejdźmy na cale i na stopy.)

(Głos z sali: Jeszcze łokcie...)

Pan marszałek Wyrowiński prosił jeszcze o głos.

Senator Jan Wyrowiński:

Ponieważ po raz kolejny uczestniczę w takim posiedzeniu w Senacie – uczestniczyłem również w Sejmie – to uważam, że tego typu... to już się staje pewną rutyną. Trzeba w jakiś nowy sposób podejść do oceny realizacji strategii, mam na myśli również nasze spotkania. Być może one powinny się odbywać na zasadzie seminarium, być może powinna powstać zewnętrzna opinia jakiegoś instytutu czy nawet paru instytutów. Może należy się skoncentrować – jak mówił pan przewodniczący – na kilku istotnych kwestiach. Patrząc na to już całkiem politycznie, to w sumie dzisiaj jest ten moment, kiedy powinna hasać opozycja, powinna tu przyjść uzbrojona w argumenty...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, sądzę, że miałyby ciut... W każdym razie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Albo podchodzimy poważnie do tych dokumentów pod hasłem strategia rozwoju, albo właśnie tak – przyjdziemy, wymienimy uwagi, ktoś przeczyta, ktoś nie przeczyta i tak

dalej. To zależy od nas, od pana przewodniczącego czy od prezydium komisji. Wydaje mi się, że warto przemyśleć taką formułę, a nawet zastanowić się nad tym, żeby na przykład analizować to ewentualnie co pół roku. Albo to jest ważny dokument, albo strategia jest potrzebna, albo też ta strategia jest czymś takim... Wiadomo, że musi być, ale tak w zasadzie to sprawy i tak toczą się własnym biegiem. Jest polityka, a pan dyrektor czy pan minister ma swoje zadania i stara się je porządnie wypełnić. Efektem tej porządnej pracy jest ten dokument, który otrzymujemy, z pewnymi korektami. Zapisano tutaj uwagi i tak dalej... To taka moja ogólna refleksja. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo dziękuję za tę wypowiedź. Wydaje mi się, że to powinien być wniosek z naszego dzisiejszego posiedzenia, że za rok jednak przy takim opracowaniu należałoby wykorzystać formułę seminaryjną. Przecież zamawiamy opinie i ekspertyzy do wielu ustaw. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ten dokument też był recenzowany i żeby to recenzje tego dokumentu były tematem posiedzenia komisji, a nie tylko sam surowy raport.

Pan senator Ortyl jeszcze prosił o głos.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym powiedzieć, że powinniśmy analizować tę strategię pod wieloma względami, ale musimy ją oceniać w obecności bądź ministrów, bądź przedstawicieli poszczególnych ministerstw. Pan marszałek powiedział, że opozycja niewłaściwie reaguje, ale jak nie ma do kogo kierować pytań, to po prostu nie ma... Skoro nie ma tu przedstawicieli, to nie ma co się – że tak powiem – wyteżać. To taki mój komentarz. Szkoda, że nie ma przedstawicieli ministerstw, którzy mogliby nam powiedzieć, jak te wskaźniki się kształtują, dlaczego tak się kształtują i jakie będą projektowane w strategii „Europa 2020”. Trzeba się zgodzić z tym, że jak pokazujemy to, co zostało zrobione, statystycznie, to mało widać. To jest takie chwalenie się. Ale jak to się przekłada na wskaźniki? To jest jedna z ważniejszych rzeczy i to też powinniśmy robić.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję wszystkim gościom, w szczególności panu dyrektorowi.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 13)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii